

(1073)

Nro.

135.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 15go Czerwca 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 20. Maia.

Generał *Kellermann* pisze do Dyrektoryatu, iż z woyskiem swoim rozpoczął marsz do *Lombardy*, i zaręcza, iż wielki plan Rządu Francuskiego szczęśliwie będzie wykonany. Gazeta Rządowa wspomina także o wielkim planie tajemnym, do którego wypełnienia armia

P 6

Wło-

Włoska jest przeznaczona. Dodaie też pismo, iż nikt już nie wątpi, że ten układ szczęśliwie do skutku przywiedziony będzie. Na odgłos tak licznych batalii wygranych przez Jenerała *Buonaparte* w Włoszech, żona jego w Paryżu po spolicie zwana bywa: *Notre Dame des Victoires*. Nasza Pani zwycięstw.

Oreż Francuski i w *Vendée* także wieńczy się laury zwycięskimi. Liczne gminowłactwa spieszenie składają oreż buntowny, i *Vendée* zupełnym cieszy się już pokojem. Szuanie w którejkolwiek okaza się stronie, wszędzie bici i rozproszeni bywają. *Fleuriot*, *Stuehl*, bracia *Debrun* i 12. innych Szefów *Wendey* skich, poddawszy się Republikanom, złożyli oreż w ręce Jenerała *Dutilb.* *Va-selot*, *Lajalle*, *Savin* Szef diwizyi, *Sant-glant* Szef Kawaleryi, *Grand Sabre*, *Barrillon*, *Truchet* i t. d. złapani w różnych utarczkach z oreżem w rękę, na śmierć wskazani być mają. Jarmarki i targi tak nanowo odbywają się w *Vendée*, jak przed wojną. *Savin*, rywal niegdyś *Charetta*, otoczony od kolumny Republikanów, z całą swą Diwizją złapany został. Jenerał *Hocbe* donosi pod 14. t.

m., że *Scepeaux* i Szuanie których komentował, składają oręż i poddają się prawom. Minister wojenny pisał do *Jen: Hocbe* chwając mocno jego prace i patriotyzm, i przyrzekł mu wdzięczność imieniem Rzeczypospolitey za przywróconą spokojność w *Vendée*.

Jenerał *Buonaparte* nieprzełając na zwycięstwie przy *Fosimo*, a widząc jeszcze nieprzyaciół przed sobą, pobiegł w pogoń za nimi. Gdziekolwiek obróci swe kroki, wszystko się ugina przed potężną jego siłą. *Rzym* zda się być celem jego zapędów. Dnia 10. wydał powtórną bitwę przy *Lodi*, która z największą zaciętością z obu stron była popierana; ale nakoniec zwycięstwo skłoniło się na stronę Republikanów, którzy opanowali poboiovisko i 20. armat. Raport o tem zdarzeniu Jenerała *Buonaparte* téy jest treści: „Obywatele Directorowie! Dotąd poczytywałem przeprawę na lewe brzegi *Po* za ieden z najmniejszych kroków, a bitwę przy *Millesimo* za naysięcięszą w tey wojnie; ale potyczka przy *Lodi* przechodzi wszystko. Dnia 10. z rana przednie straży nasze zbliżyły się do nieprzyaciół pod
Lodi.

Lodi. Jam wysłał w przód Kawaleryę z 4. armatami, które w ten moment przyciągnęły konie od karet zabrane szlachetnym Panom w *Piacenza*. Podczas gdy diwizye różnych Jenerałów zbierały się do marszu, przednie straże spędziwszy nieprzyjaciół za most na rzece *Adda*, weszły do *Lodi*. Jen: *Beaulieu* uszykował swą armią do bitwy na przeciwney stronie, i 30. armatami osadził koniec mostu. Ja kazałem sprowadzić moją artyleryą, i kanonada trwała przez wiele godzin. Za nadciągnięciem armii naszej, uformowało się wiele kolumn ściśle zwartych; drugi batalion Karabinierów stanął na czele, poczym następowali grenadyerowie. W tym czasie wśród okrzyków zwycięskich: Niech żyje Rzeczpospolita! wcisnęliśmy się na most 100. sążniowy; nieprzyjaciół okropny na nas sypać zaczął ogień. Piérwsza kolumna chwiać się już poczęła, i moment ieden byłby udaremnił wszystko. Jenerałowie *Bertier*, *Maffei*, *Cervoni*, *Dallemaque*, Półkownikowie *Lasne* i *Dupat* postrzegłszy to, sami się rzucili na czoło kolumny i zapaliwszy swym przykładem żołnierzy, wśród

wórzód naystraszniejszego ognia, wpadli na harmaty, i odebrali je w momencie. Nieustraszona ta kolumna pomieszawszy szyki nieprzyaciół, niosła przed sobą postrach i śmierć. Wkrótce różne diwizye przeprawiły się za most. Noc następująca i 10. godzinne trudy woyska, niedozwoliły ścigać nieprzyaciół. Ci utracili 20, armat, a w zabitych, rannych i poymanych od 2. do 3000. ludzi. Wszyscy grenadyerowie i karabiniery czynili cudy męstwa. Jenerał *Berthier* dnia tego był kanonierem, huzarem, grenadyerem i t. d. W ten moment retyruie się Jenerał *Beaulieu* na territorium Weneckie, gdzie przed nim zamykaią bramy miast. Liczymy od początku kampanii wiele dzieł walecznych w armii naszej, ale nic nierówna przeprawie za most w *Lodi*. Jeżeliśmy mało stracili ludzi, tedy to przypisać należy szypkości nadzwyczajnéy pierwszych kolumn, które niezważając na grady kul chmurzące powietrze, w mgnieniu okarzuciły się na nieprzyaciół pod: *Buo, naparte*. Z tego rapportu okazuje się, że rozgłoszona wieść o stracie z jedney

stro-

strony pięciu tysięcy, a z drugiej 3000, lekkowierności była płodem.

Rozmaite wiadomości.

Francuzi w Włoszech wśród najsfraszniejszego ognia z strony Austryaków, przeprawili się za *Po* na małych łodziach, które z sobą prowadzili łądem. W bitwach pod *Piacenza*, *Godogno* i *Lodi* liczą straty Francuzów do 8000., a Austryaków do 5000. — Twierdzą, iż Republikanie dla tego tak spieszenie pomysłają swą potęgę w Włoszech, że nie prowadzą z sobą żadnych magazynów, ani bagażów. Officer zarówno z *gemeinem* niesie na plecach małe zawinięcie, a gdziekolwiek stanie, mieszkańcy dostarczą mu wszystko. Ten żołnierz, który przedtem o głodzie musiał odbywać ciężką służbę, ma teraz podostatkiem chleba białego, mięsa i wina — Jenerał *Buonaparte* pozwolił zabić każdemu żołnierzowi rabującego w *Piemontcie*. — Demokraci *Piemontscy* podali Francuzom swe żądanie, aby ich kraj przeistoczono na *Rzeczpospolitą*; ale dotąd nie byli słu-

cha-

chani. — Duchowni od Republikarów
 naywięcey ciśnieni są Kontrybucyami, i
 wszelkie srebra muszą im oddawać. —
 Medyolan liczy 132000. mieszkańców. —
 Mantua leży na obszernym jeziorze, i
 jest iedną z naymocniejszych fortec w
 Europie. Dwoma tylko mostami można
 się zbliżyć do miasta, a te potężnie ob-
 warowane są basztami i bateryami. —
 XX. Medyolanu i Mantuy liczą 1,400000.
 dusz. — Stósfownie do proklamacyi Jene-
 rala *Labarpe*, w całym Piemencie łzcze-
 piono drzewo wolności, mieszkańcy no-
 szą kokardy 3. kolorowe, municypalność
 szarpy, a na Kościołach zawieszono cho-
 rągwie Republikańskie. Chłopi uwolnie-
 ni są od wszelkich Kontrybucyi, iakie
 dotąd oddawali Szlachcie i Rządowi.
 Obrządków religii w niezym nienaruszo-
 no. — Mimo pokòy z Francyą, Król
 Sardyński czyni przygotowania do woj-
 ny, i zbiera rekrutów. — Milicya oby-
 watelska wzięta pod straż swą Króla w
 Turynie. — Armia Republikańska od
 50,000. zbliża się do Mantuy, a Jenerał
Kellerman marszeruje do Kraiów Papie-
 skich.

Piszą z *Londynu*, że skoro tam doszły wiadomości przez Francją o zwycięstwach w Włoszech, pytał się urzędownie Pan *Jekyl* ministrów, czyli ieszcze myślą przestać Królowi Sardyńskiemu uchwaloną sumę od 200,000. funt: szter. Muszą Waćpanom, rzekł, nie bydź tajne olbrzymie powodzenia Francuzów w tych krajach, gdzie Król, nad którego losem litować się należy dla tego, iż się wniósł do desperackiey tey wojny, przymuszony jest prosić o pokóy. Nie szczęśliwy ten monarcha może ieszcze będzie przymuszony uciekać z swey Stolicy. Pan *Pitt* na to: trzeba się lękać, aby Król Sardyński nie był w krytycznym tym położeniu, przymuszony odstąpić koalicyi; z tym wszystkim na zapytanie Pana *Jekyl* ieszcze odpowiedzieć nie można.

Głoszą, że Jenerał Kościuszko, udarowany od Imperatorowej kilku tysiącami Rubli, na żądanie Kongresu Ameryki wolney, odesłany został do tey Rzeczypospolitey na spokojne przepędzenie resztę dni swoich.
